

**Marek Matyjewicz**ORCID: 0000-0002-6061-8828  
marek.matyjewicz@uwm.edu.plUniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
Wydział Nauk Społecznych

## **Rola i miejsce kultury w procesie konstruowania idei etnopedagogiki**

The role and place of culture in the process  
of constructing the idea of ethnopedagogy

---

DOI: 10.34739/doc.2022.20.12

**Abstrakt:** Ideą przewodnią zaprezentowanych rozważań jest kultura rozumiana jako podłoże wszelkich działań pozwalających manifestować i dookreślać etniczną tożsamość człowieka. Artykuł podejmuje również problematykę etnopedagogiki, analizowaną przez pryzmat współczesnej przestrzeni społeczno-politycznej oraz zachodzących w niej dynamicznych procesów narodowościowych i etnicznych. Możliwość podjęcia dialogu z „innym” autor upatruje w obustronnej akceptacji wyznawanych systemów wartości przez wszystkie uczestniczące w nim strony oraz w działaniach edukacyjnych i artystycznych, ułatwiających poznanie i zrozumienie specyfiki różnego rodzaju odmienności.

**Słowa kluczowe:** kultura, etnopedagogika, etniczność, dialog międzykulturowy

**Abstract:** The guiding idea of the presented considerations is culture understood as the substrate of all activities allowing for manifesting and defining human ethnic identity. The article also addresses the issue of ethnopedagogy, analyzed through the prism of the contemporary socio-political space and the dynamic national and ethnic processes taking place within it. The author notices the possibility of entering the dialogue with 'the other' in the mutual acceptance of shared value systems by all parties involved, as well as in educational and artistic activities that facilitate cognition and understanding of the specificity of various types of otherness.

**Keywords:** culture, ethnopedagogy, ethnicity, intercultural dialogue

### **Wstęp**

Funkcje i założenia współczesnej pedagogiki – zarówno w wymiarze wychowawczym, jak i edukacyjnym – powinny być realizo-

wane w taki sposób, aby wyniesiony przez młodych ludzi ze szkoły konglomerat wiedzy, doświadczeń i emocji, dawał im szansę na zaplanowanie i doświadczenie szczęśliwego, dostatniego życia, pozwalającego na zachowanie równowagi pomiędzy „być” i „mieć”, w którym zdolność do empatii i umiejętność prowadzenia dialogu stanowić będzie podstawę i *axis mundi* kontaktów międzyludzkich. Tak ukształtowana jednostka będzie świadoma własnej niezależności i podmiotowości, jednocześnie z szacunkiem będzie się odnosić do wszelkich przejawów inności czy też odmienności. Współczesny świat, czy tego chcemy, czy nie, staje się przestrzenią wielokulturową i wieloetniczną, w której swoje miejsce do życia znalazło (bądź ciągle go poszukuje) wiele ludzkich istnień. Dzięki rozwojowi środków transportu i komunikacji oraz powszechnej ich dostępności zjawisko kurczenia się świata przybiera na sile. Migracje, przeprowadzki, poszukiwanie bardziej przyjaznych warunków do życia, chęć poznawania i eksplorowania naszej planety – prowadzą do przemieszczania się dużych grup ludzkich, ciągłego mieszania się kultur, tradycji, zwyczajów i sposobów funkcjonowania. Coraz mniej regionów ma szansę zachować charakter enklaw monokulturowych, których nie dotyczą dynamiczne procesy globalizacyjne. Dlatego też nauczanie ludzi dzielenia jednego skrawka ziemi razem z jednostkami wyznającymi różne religie i posiadającymi czasami sprzeczne ze sobą światopoglądy – w kontekście współczesnej, skomplikowanej sytuacji geopolitycznej – wydaje się być potężnym wyzwaniem, nie tylko dla współczesnej edukacji.

Problematyka odmienności (inności) od długiego czasu jest obecna w dyskursie pedagogicznym i odnosi się do kwestii współistnienia jednostek i grup, które różnią się od siebie cechami fizycznymi, psychicznymi, społecznymi, etnicznymi, kulturowymi itp. Inność zdaniem M. Guziuk-Tkacz i A.J. Siegień-Matyjewicz to

odmienność; różny wariant (...), to kategoria, która ma zmienne pole semantyczne w zależności od dziedziny, płaszczyzny odniesienia czy kontekstu (...) i może oznaczać 1) kogoś całkowicie obcego, z którym komunikacja lub/i porozumiewanie jest niemożliwe przez silnie zarysowany dystans czasowy, mentalny, moralny, przestrzenny, 2) odróżnianie się względem czegoś (...), 3) terytorialny dystans (...),

kulturowa, religijna, językową odmienność (...), odróżnianie się historią itp.<sup>1</sup>

Spotkanie z „innym” powinno być intrygującym odkrywaniem nowych światów, podróżą do miejsc „niezaśmieconych” naszym systemem wartości, naszymi lękami, stereotypami, uprzedzeniami i „jedynie słusznymi” wyobrażeniami na temat kształtu otaczającej rzeczywistości. Konfrontacja z odmiennością zazwyczaj oznacza ocenę, wartościowanie, porównywanie potencjałów, szukanie „zwyćczy”. Spotkanie z innością powinno być budowaniem mostów, tworzeniem wielobarwnych konstruktów społeczno-kulturowych. Bardzo mocno akcentują to cytowane autorki: „inny to nie-obcy, to ktoś, kto nie jest obcy, gdyż nosi w sobie cechy, które dana jednostka może odkryć w sobie (...), kontakt z innym nie wyklucza zatem dialogu, możliwości porozumienia, zmniejszenia dystansu, a w efekcie porzucenia uprzedzeń”<sup>2</sup>. Różnorodność wydaje się być wartością dodaną pedagogiki – tworząc konglomerat wartości, emocji, osobowości i znaczeń, daje nieograniczone wręcz możliwości kreacji sytuacji edukacyjno-wychowawczych, w których przepływ treści i oddziaływań nie musi być wyłącznie pionowy (jak to ma miejsce w klasycznie pojmowanym procesie dydaktycznym), może być również poziomy – o wiele cenniejszy w kontekście oczekiwanych przez pedagogów i wychowawców efektów ich wysiłku i pracy.

### **„Pod wielkim dachem nieba” – o trudnej sztuce integracji i kooperacji**

Ścieranie się i rywalizacja różnych grup etnicznych, systemów kulturowych i stanowisk aksjologicznych – są stałym elementem współczesnej, globalnej przestrzeni, czasami przynoszącym wymierne, pozytywne korzyści, częściej jednak stanowiącym źródło i zarzewie różnego rodzaju konfliktów. Ich zakres (terytorialny, społeczny) jest czasami bardzo szeroki, a temperatura prowadzonych sporów powoduje, że przekroczone zostają – wydawać by się mogło: nieprzekraczalne w kręgu wartości humanistycznych – granice

---

<sup>1</sup> M. Guziuk-Tkacz, A.J. Siegień-Matyjewicz, *Leksykon pedagogiki międzykulturowej i etnopedagogiki*, Warszawa 2015, s. 183.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 183-184.

przyzwoitości. Merytoryczny dyskurs będący podstawą negocjacji zostaje zastąpiony pozbawioną racjonalnej argumentacji walką, w której „wygrany” ma prawo potępiać i napiętnować „przegranych”.

Spostrzegany świat ludzi – pisze T. Lewowicki – nieustannie zawiera podziały na My i Oni, Nasi i Obcy – przeważnie dobrzy, mężni, szlachetni Nasi i źli, zaborczy, prymitywni Obcy. Bagaż złych doświadczeń wciąż wyznacza myślenie o ludziach. O naukach płynących z przeszłości oczywiście trzeba pamiętać – rzecz w tym, że obraz przeszłości wydaje się przesłaniać obraz współczesności. W edukacji wskazane wydaje się bardziej rozumne potraktowanie relacji między przeszłością a współczesnością (i przewidywaną, możliwą i upragnioną przyszłością)<sup>3</sup>.

Duma ze swojej odmienności, silne poczucie tożsamości etnicznej (narodowej) danej narodowości/mniejszości, jej społeczno-histeryczne doświadczenia, zgromadzony багаż doświadczeń i tradycji oraz wynikające z tego wszystkiego przekonanie o wyjątkowości danej kultury – sprzyjają pojawianiu się mechanizmów izolujących ją. Dotyczy to zarówno mniejszości, jak i większości, a czasami prowadzi wręcz do powstawania postaw nacjonalistycznych czy też ultranarodowych.

Upowszechniane koncepcje wieloetnicznego, wielokulturowego społeczeństwa – w opinii A. Sadowskiego – nie uzyskują wystarczającej akceptacji społecznej. Przeciwnie, nierzadko szczególnie na pograniczach spotykamy postawy narodowego fundamentalizmu zakładającego, że przynależność narodowa stanowi naczelną kryterium zarówno łączności, jak i podziałów społecznych<sup>4</sup>.

Dlatego tak istotną kwestią wydaje się nauczanie ludzi dzielenia się jednym skrawkiem ziemi z osobami inaczej wyglądającymi, posiadającymi różne systemy wartości, wyznającymi różne religie oraz tworzącymi nierzadko zupełnie odmienne narracje na temat otaczającej rzeczywistości.

---

<sup>3</sup> T. Lewowicki, *Edukacja wobec odwiecznych i współczesnych problemów świata – konteksty i wyzwania edukacji międzykulturowej*, „Edukacja Międzykulturowa” 2012, nr 2, s. 25.

<sup>4</sup> A. Sadowski, *Charakter międzyetnicznego współżycia na polsko-białoruskim pograniczu*, [w:] *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, red. J. Nikitorowicz, Białystok 1995, s. 45.

Tworzenie przestrzeni kooperacji „naszych” i „innych” to ciągle balansowanie pomiędzy procesami akceptacji z jednej strony i adaptacji – z drugiej. Nowe miejsce pobytu generuje konieczność adaptacji przyjezdnych do obcych im norm, wartości społeczno-kulturowych i wzorów zachowań, a to zazwyczaj wywołuje u przybyszów szok kulturowy, różnego rodzaju napięcia, zachowania noszące znamiona agresji (autoagresji), a nierzadko również przyjmowanie postawy zamkniętej – tożsamej z funkcjonowaniem wyłącznie w ramach własnej grupy etnicznej. Charakter tego procesu warunkowany jest różnymi czynnikami, wśród których na pierwszy plan wysuwają się kwestie związane z tożsamością i jej potencjałem przystosowawczym. „Tożsamość zamknięta” – zdaniem Leona Dyczewskiego – jest cechą charakterystyczną osób, które zazwyczaj

słabo znają elementy swojej tożsamości, ale wykazują silny z nimi związek emocjonalny, są do nich mocno przywiązane. Dyskusja z nimi na ich temat jest raczej trudna. Nie są też zbyt otwarte na przyjmowanie elementów z obcej kultury. Są skłonne do tworzenia i utrwalania stereotypów i uprzedzeń wobec *innych*. Traktują ich jako obcych, którzy im zagrażają. Stanowią podatny grunt dla kształtowania się postaw etnocentrycznych i szowinistycznych<sup>5</sup>.

Natomiast postawy określane mianem „tożsamości otwartej” dotyczą tych jednostek, które

na ogół dobrze znają jej elementy, potrafią je innym wyjaśnić i na ich temat dyskutować. Są otwarte na *innych*, łatwo przyswajają sobie ich kody znaczeniowe i podejmują z nimi działania bez obaw zagubienia własnej tożsamości. (...) im większa akceptacja swojej tożsamości i pełniejsza jej świadomość, tym większa otwartość na *innego*, *innych*, bez obawy zatracenia własnej tożsamości<sup>6</sup>.

Początkiem procesu adaptacji powinny być zatem działania mające na celu rozszyfrowanie kodów kulturowych obydwu społeczności. Wyciągnięcie ręki do innego prowadzi do uruchamiania mechanizmów zakorzeniania go w nowej rzeczywistości oraz pogłę-

---

<sup>5</sup> L. Dyczewski, *Od tożsamości zamkniętej do otwartej w społeczeństwie wielokulturowym i globalnym*, [w:] *Język, komunikacja i edukacja w społecznościach wielokulturowych*, red. T. Lewowicki, J. Urban, A. Szczyпка-Rusz, Cieszyn–Warszawa 2004, s. 61.

<sup>6</sup> Ibidem.

biania procesów integracji społecznej, ale jednocześnie zapobiega zbyt radykalnym reakcjom obronnym, ogniskującym się przede wszystkim na zachowaniu posiadanego status quo. Największym wyzwaniem współczesnej etnopedagogiki wydaje się znalezienie sposobu przekonania jednostki, aby wpuściła drugą, odmienną kulturowo osobę na jej teren, mając jednocześnie na uwadze, że nie będzie jej zapewnione utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania.

### **Etnopedagogika – o rozwijaniu wspólnot i poszanowaniu różnic**

Etnopedagogika, zdaniem J. Nikitorowicza, jest nauką, która

rozwija się na pograniczach etnologii, kulturoznawstwa, historii, etnolingwistyki, etnosocjologii, etnopsychologii i innych nauk humanistycznych, odkrywając i analizując procesy wychowania w grupach społecznych, w społecznościach lokalnych, regionie, podejmując problematykę dziedzictwa narodowego i kulturowego, patriotyzmu i nacjonalizmu (...). Wartościuje postawy wobec innych kultur, dylematy etnocentryzmu i szowinizmu, fanatyzmu i rasizmu, ksenofobii i megalomani, jak też problemy akulturacji, adaptacji, asymilacji itp. Etnopedagogikę szczególnie interesują treści kształcenia w różnych typach instytucji edukacyjnych i ich realizacja w kontekście poznawania i doświadczania innych kultur, ich rozumienia, tolerancji, uznawania i możliwości współpracy (...). Etnopedagogika interesuje się procesem kształtowania się tożsamości człowieka w zróżnicowanych społecznościach kulturowych<sup>7</sup>.

Mnogość i różnorodność kultur współczesnego świata – biorąc pod uwagę neutralne ideologicznie, politycznie oraz religijnie założenia pedagogiki – powinna być jej wartością dodaną, rezerwuarem wartości, stylów życia, sposobów widzenia i kreowania otaczającej rzeczywistości, źródłem energii do budowania mostów i spajania globalnego społeczeństwa. Wychowanie do: dzielenia świata z „innym”, akceptacji jego odmienności, jak również tolerancji wobec wyznawanych przez niego wartości, powinno być: edukacyjnym kontrapunktem dla mainstreamu współczesnej szkoły, miejscem

---

<sup>7</sup> J. Nikitorowicz, *Wyzwania etnopedagogiki wobec kontestowania idei społeczeństwa wielokulturowego*, [w:] *Dziedzictwo kulturowo-historyczne regionu. Pedagogika międzykulturowa i etnopedagogika w refleksji metodologicznej*, red. I. Nowakowska-Kempna, Kraków 2012, s. 23.

spotkania i przenikania się różnych narracji, a także przestrzenia aktywnego, twórczego osvajania się z odmiennością. Podstawowym przesłaniem etnopedagogiki powinny być działania, dzięki którym jej uczestnicy mogliby poszukiwać piękna/dostrzegać piękno i wartości różnych kultur – właśnie w wielorakości oraz odmienności. Etnopedagogika jest sztuką takiego rozumienia świata, w którym synkretyzm współczesnej przestrzeni kulturowej powinien spychać na margines postawy etnocentryczne, ograniczające i zawężające horyzont widzenia współczesnego świata. Działania w ramach etnopedagogiki to poszukiwanie „płaszczyzn styku” kultur, wskazywanie wartości wspólnych, zbiorów znaczeń legitymizujących prawo wydawałoby się obcych sobie jednostek i grup do współzamieszkiwania, współżycia i współpracy.

Kultura, jak żaden inny wytwór naszej cywilizacji, daje możliwość dostrzeżenia piękniejszej strony ludzkiej natury, ujrzenia „obcego” w wielobarwnym świetle obrazów, słów i dźwięków. Zdaniem R. Scrutona

kultura jest źródłem wiedzy emocjonalnej, dotyczącej tego, jak należy postępować i co należy czuć. Przekazujemy tę wiedzę poprzez ideały i przykłady, poprzez obrazy, mity i symbole. Przekazujemy ją poprzez formy i rytmy muzyki, jak również poprzez porządki i wzory naszej architektury. (...). Kultura obejmuje nie tylko dzieła sztuki i nie jest nakierowana wyłącznie na zainteresowania estetyczne. Jest sferą immanentnie interesujących artefaktów, połączoną przez rozumną ocenę z naszymi aspiracjami i ideałami<sup>8</sup>.

W praktyce etnopedagogicznej będziemy postrzegać to zjawisko jako konstrukcję o charakterze heterogenicznym, utożsamiającą konglomerat różnych aktywności, zachowań, postaw, wzorów, relacji, form ekspresji, sposobów komunikacji, wiedzy oraz doświadczeń jednostek i grup ludzkich. Działania etnopedagogiczne, podejmowane często na styku różnych sposobów widzenia świata – jeżeli mają swym zasięgiem obejmować wszystkie jednostki (niezależnie od posiadanych przez nie kompetencji kulturowych) – powinny dawać szansę na ukazywanie wielu równoległych sposobów definiowania swojego jestestwa, w których twórczość (sztuka)

---

<sup>8</sup> R. Scruton, *Kultura jest ważna. Wiara i czucie w osaczonym świecie*, Poznań 2010, s. 10-11, 28.

i ekspresja artystyczna mogą być jednym z języków dyskursu międzykulturowego, ale nie muszą ucieleśniać wysokich walorów warsztatowych. Centralnym punktem podejmowanych działań powinno być określony człowiek i jego życiowe bogactwo, którym może podzielić się z innymi, tj. jego społeczne i kulturowe doświadczenia, tradycje i wartości, które wyniósł z domu rodzinnego i gromadził gdzieś po drodze. Takie postrzeganie kultury w etnopedagogice może prowadzić do aksjologicznej dekonstrukcji/rekonstrukcji świadomości jej uczestników, uzupełnienia posiadanego systemu wartości o idee ważne dla innego i postrzegania jego samego jako aktywnego partnera procesu wymiany i budowania nowych jakości.

Realizowanie założeń etnopedagogiki, prowadzące do swojej harmonii kultur, wydaje się być zadaniem niezwykle ważnym i niezwykle trudnym, wręcz ryzykownym. Swoistość i niepowtarzalność bytów jednostkowych i grupowych danej narodowości/mniejszości, ich społeczno-historyczne doświadczenia i wynikające z nich przekonanie o wyjątkowości danej kultury – sprzyjają pojawianiu się mechanizmów zamykających i hermetyzujących. Omawiane procesy dotyczą zarówno mniejszości, jak i większości narodowych. W skrajnych przypadkach mogą prowadzić do powstawania postaw nacjonalistycznych czy też fundamentalistycznych. Jeżeli wszystkie współwystępujące kultury będą posiadały status równouprawnionych, ich głos w dyskursie będzie wyraźnie słyszalny, dystrybuowane przez nie wartości będą stale obecne i solidnie umocowane w przestrzeni. Zapobiegać to będzie marginalizacji i dyskryminacji którejkolwiek z nich, a jednocześnie sprzyjać tworzeniu społeczności multikulturowych, które dzięki prowadzonemu dyskursowi będą mogły wypracowywać integrujący i spajający „wspólny materiał kulturowy”. Czy zaistnienie takiej sytuacji jest w ogóle możliwe?

Kultura jest takim zjawiskiem społecznym, które zarówno łączy, jak i dzieli. Zdaniem M. Buchowskiego, jej

funkcja integracyjna jest nieodłącznie powiązana z funkcją różnicującą. Istotne jest to, w jaki sposób te przeciwstawne funkcje zostaną wykorzystane w praktyce (...). Kultura jest często używana (...) w celu odpowiedniego zaklasyfikowania etnicznych *innych*, co umożliwia ich społeczne i/lub poznawcze podporządkowanie. Multikulturalizm rozumiany jako wielość kultur może (...) popadać w konflikt z ideą indywidualnych praw ludzkich, która stanowi istotną i powszechnie

uznawaną za wartość w ramach *naszej kultury europejskiej*. A zatem zasada tolerancji dla innych kultur oraz promocja współistnienia w ramach jednej organizacji politycznej, jaką stanowi państwo, nie wystarczy (...). Zamiast tolerancji i wielokulturowości wciąż potrzebujemy pluralizmu kulturowego, w którym różnorodność ofert kulturowych jest otwarta dla wszystkich uczestników życia społecznego niezależnie od ich pochodzenia etnicznego, klasowego, rasowego, religijnego i podzielanych światopoglądów<sup>9</sup>.

Wykorzystanie w etnopedagogice integracyjnych potencjałów kultury powinno opierać się na tym, co ludzi łączy, a nie na uwypuklaniu różnic, w tym religijnych i narodowych, czy kwestii konfliktujących i antagonizujących. Etnopedagogika powinna być pedagogią wolną od religijnych i narodowościowych fobii, a jej funkcja praktyczna powinna sprowadzać się do zastępowania „mesjaszów narodów” „Mozartami kultur” – niech tak jak muzyka zachwycają, przenoszą ludzkie uczucia i energie na poziomy nieosiągalne dla kreatorów i uczestników sporów, wojen i konfliktów, dla polityków i dyktatorów.

Budowanie mostów w obrębie aktywności kulturotwórczej oznacza kreowanie wydarzeń (artystycznych, performatywnych, happeningowych itp.) i umożliwianie czynnego udziału w nich wszystkim zainteresowanym większościom czy mniejszościom etnicznym. Zachęcanie do żywego dyskursu to tworzenie wspólnoty kulturowej razem i na gorąco – pod wpływem emocji, empatii, pasji i potrzeby ukazania siebie innym.

Kultura, gdy jest przeżywana, jest zawsze po części nieznaną, nieurzeczywistnioną. Tworzenie wspólnoty wiąże się nieuchronnie z jej odkryciem, bo świadomość nie może uprzedzać tworzenia i nie ma formuł wyjaśniających nieznaną doświadczenie. Dobra wspólnota, żywotna kultura, nie tylko tworzy miejsce dla wszystkich jednostek zdolnych wesprzeć pożądaną przez wszystkich rozwój świadomości, lecz także aktywnie je wspiera<sup>10</sup>.

Taki kierunek analizowania i projektowania praktyk kulturotwórczych w ramach etnopedagogiki dobrze wpisuje się w post-

---

<sup>9</sup> M. Buchowski, *O niebezpiecznym użyciu pojęcia kultura: przykład «kultury etnicznej»*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 1, s. 55.

<sup>10</sup> T. Eagleton, *Po co nam kultura?*, Warszawa 2012, s. 169.

modernistyczne koncepcje narracji współczesnej rzeczywistości, które – w opinii A. Radomskiego – mocno podkreślają, że:

- 1) świat jest wytwarzany w codziennych działaniach jednostek,
- 2) zmiany kulturowe mają charakter chaotyczny, bezkierunkowy,
- 3) kultury nie są więc jednorodnymi całościami, lecz wielością nieprzystających i wykluczających się niekiedy praktyk, między którymi toczy się ciągła walka i rywalizacja<sup>11</sup>.

Oznacza to, że kreowanie otaczającej przestrzeni kulturowej trwa właściwie bez przerwy, a to, co ją wypełnia, może być nie tylko rezultatem rywalizacji (tożsamości, światopoglądów), ale także – dokonując pewnych aksjologicznych przesunięć głównie w sferze kultury symbolicznej – wynikiem kooperacji i chęci kreowania przez obydwie strony dyskursu wspólnej wizji rzeczywistości.

Przeniesienie ludzkiej aktywności w obręb działań o charakterze artystycznym jest ucieczką od (stale obecnej w naszej codzienności i szkodliwej w kontekście etnopedagogiki) nacjonalistyczno-ksenofobicznej narracji na temat otaczającej rzeczywistości i takiego samego definiowania jednostkowej i grupowej inności. Przymuszczalnie właśnie dlatego etnopedagogika powinna unikać ustrukturyzowanych systemów wartości i regulatywnych modeli działania. Przyjęcie takowych może ograniczać ją jako pedagogię, powodując metodyczny schematyzm, jak również niebezpieczeństwo ujednoczenia jej przekazów i znaczeń. Działania w ramach etnopedagogiki powinny być sfokusowane przede wszystkim na poszczególnych jednostkach, ponieważ „inność” najpełniej wyraża się w subiektywnym odczycie rzeczywistości, a jej dopełnieniem może być stworzona kolektywnie artystyczna wypowiedź.

W świecie, w którym propaguje się autokreację czy zindywidualizowaną konsumpcję – pisze A. Radomski – szukanie dominujących wzorów bądź konfiguracji może mijać się z celem. Najszybciej to niebezpieczeństwo zauważono w ramach praktyki artystycznej, która najwcześniej zaczęła uwalniać się od uniwersaliów kulturowych (...). Nieprzypadkowo zatem, jak się wydaje, artyści skonstruowali nowe typy narracji, za pomocą których lepiej można było oddać np.

---

<sup>11</sup> A. Radomski, *Dyskurs kulturoznawczy a kultury współczesnych społeczności*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 1, s. 72.

doświadczenie świata wyemancypowanych spod władzy uniwersaliów jednostek<sup>12</sup>.

Kultura jest zatem takim obszarem ludzkiej aktywności, w którym „inności-odmienności” mogą – poprzez działania z pogranicza edukacji i sztuki – manifestować swoją niezależność i rozwijać swoje etniczne przestrzenie w sposób nieinwazyjny dla współuczestników, a jednocześnie dający możliwość nawiązywania kontaktów, zachęcający do dialogu. Etnopedagogika realizowana na gruncie działań kulturotwórczych jest wzajemnym otwieraniem furtek, tworzeniem międzykulturowych pól interakcji, w których zacierają się tożsamości i przynależności etniczne uczestników, znikają granice i bariery, ponieważ na dalszy plan zostają odsunięte czynniki identyfikujące. Zdaniem S. Žižka,

komunikacja między kulturami jest możliwa dzięki temu, że bariera dzieląca nas od Innego ma wymiar ontologiczny, a nie tylko epistemologiczny (...). Dostęp do Innego jest utrudniony przede wszystkim dlatego, że on sam nigdy nie jest kompletny, całkowicie zdeterminowany przez określony kontekst – zawsze pozostaje w jakimś stopniu *otwarty i płynny*. Nie rozumieć go to tak, jak nie być w stanie pojąć znaczenia obcego słowa ze względu na właściwą mu niejednoznaczność, nie zaś naszą własną językową niekompetencję. Każda kultura ma puste miejsce, które uniemożliwia jej ujednoczenie, wewnętrzną zgodę (...). Nasze spotkanie z Innym najgłębsze jest tam, gdzie Inny jest najmniej ze sobą tożsamy, ograniczony przez kontekst, bo ta nieprzejrzyistość dla własnych oczu i nam nie jest obca. Rozumiem Innego, gdy uświadamiam sobie, że to, co mnie w nim niepokoi, jego tajemnica, dla niego również jest problemem. *Przestrzeń Uniwersalnego wyłania się, gdy dwa braki – mój i Innego – nakładają się na siebie* (...). Uniwersalne to luka lub wyrwa w mojej tożsamości, otwierająca ją w kierunku Innego i uniemożliwiająca mi pełną identyfikację z jakimkolwiek kontekstem. Ale właśnie w ten sposób wyraża się nasza przynależność do kontekstu, nie zaś jego brak<sup>13</sup>.

Zadaniem etnopedagogiki jest zatem tworzenie takich sytuacji kulturowych, w których strony dialogu będą mogły bezkontekstowo

---

<sup>12</sup> Ibidem, s. 73.

<sup>13</sup> S. Žižek, *The Abyss of Freedom/Ages of the World*, Detroit 1997, cit. per: T. Eagleton, *Po co nam...*, s. 138.

definiować swoją tożsamość lub też budować ją wspólnie z innym, pozostając jednak w kontrapunkcie do zastanego systemu semantycznego. Takie stanowisko metodologiczne daje nadzieję na zastąpienie sytuacji „kultura kontra kultura” harmonijnym współbrzmieniem wszystkich współwystępujących i rozwijanie go na innych polach ludzkiej aktywności (edukacyjnej, społecznej), oraz na tworzenie przestrzeni pluralizmu kulturowego, postrzeganej jako synkretyczna wspólnota równoprawnych znaczeń i wartości.

### **Jeden świat wystarczy dla wszystkich? – pomiędzy edukacją międzykulturową a etnopedagogiką**

Działania realizujące w praktyce założenia etnopedagogiki i edukacji międzykulturowej powinny silnie uwypuklać antropologiczne definiowanie społeczności i grup, postrzeganych jako pewien konstrukt wspólnotowy, w którym każda jednostka ma prawo do samostanowienia i uzewnętrzniania dowolnych form ekspresji. Animowanie takich aktywności – w kontekście idei etnopedagogiki – powinno prowadzić do uzgodnionego punktu widzenia, do nawiązywania oraz utrwalania mocnych więzi międzyjednostkowych, niwelujących różnice rasowe, narodowościowe i wyznaniowe, do inicjowania różnorodnych form aktywności, zmierzających do zaspokajania różnych potrzeb danej społeczności i dających prawo udziału w tym dyskursie wszystkim istniejącym w obrębie tej wspólnoty odmiennościom. Kreowanie pozytywnych doświadczeń kulturowych otwiera kanały komunikacji, uruchamia dialog kultur, przenikanie wartości, aktywne konstruowanie i ciągłe uzupełnianie opowieści o tożsamości lokalnej. Etnopedagogika w działaniu to niwelowanie podziału na „my” i „oni”, umożliwianie autentycznego spotkania człowieka z człowiekiem, tworzenie perspektywy wspólnotowej, zapobieganie poczuciu osamotnienia, kulturowej marginalizacji i wykluczenia. To budowanie głębokich i twórczych relacji w obrębie zaprzyjaźnionych kultur, których wynikiem może być kreowanie przestrzeni, w której „nawykowa, naturalna, oczywista więź oparta na bezrefleksyjnym poczuciu tubylczości, wspólnoty terytorium, wyrażającej się w zjawisku swojskości, będzie zmierzać ku

więzom o charakterze nadanym, wykreowanym, czasem wręcz świadomie wyprodukowanym”<sup>14</sup>.

Zasadniczym przesłaniem etnopedagogiki jest próba tworzenia swoistej areny kultur, będącej miejscem prowadzenia dyskursu „w którym wartości, normy i wzory znaczeń aktorów kulturowych są bezustannie negocjowane”<sup>15</sup>, dzięki czemu wszyscy uczestnicy w poczuciu równouprawnienia mogą sygnalizować i referować swoje stanowiska. Zapobiega to pomijaniu i dyskryminacji któregokolwiek z nich i jednocześnie sprzyja tworzeniu społeczności multikulturowych, które dzięki prowadzonemu dyskursowi będą miały możliwość wypracowania „wspólnego materiału kulturowego” – integrującego i spajającego. Wydaje się, że najprostszym sposobem realizowania tej idei jest organizowanie i animowanie działań i imprez o charakterze artystycznym, w których na pierwszy plan wysuwają się funkcje związane ze swobodnym spędzaniem czasu wolnego przez jednostkę, jej rekreacją i swobodnym uczestnictwem w kulturze. Ich wymiar artystyczny może obejmować różnego rodzaju formy: warsztaty (teatralne, muzyczno-instrumentalne, taneczne, rękodzielnicze), koncerty, wernisaże, spotkania z twórcami, które mogą być elementami większych imprez o charakterze masowym (dni kultury, festyny, święta itp.). Zapewnienie im charakteru multikulturowego i ponadlokalnego będzie szansą na zainteresowanie ich przesłaniem szerokiego grona odbiorców i poszerzenie horyzontu ich oddziaływania. Animacja działalności kulturalnej mniejszości narodowych i etnicznych przyczynia się do tworzenia warunków dla podtrzymywania odrębności kulturowej grup i społeczności, a promowanie imprez o charakterze międzykulturowym sprzyja rozwojowi różnych ośrodków i centrów dialogu. Spotykając innego na gruncie aktywności artystycznej, zaczynamy odbierać go przez pryzmat języka sztuki i roli (pozy, maski), którą na potrzeby danego aktu kulturowego przyjął, a wtedy zupełnie nieistotne staje się to,

---

<sup>14</sup> E. Nowicka, *Etniczność na sprzedaż i/lub etniczność domowa*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, red. L. Adamczuk, S. Łodziński, Warszawa 2006, s. 292.

<sup>15</sup> M. Buchowski, *O niebezpiecznym...*, s. 55.

z jakiego kraju pochodzi, jakim językiem ojczystym mówi, jaki ma kolor skóry i jaką wyznaje religię<sup>16</sup>.

Różnym koncepcjom działań skupionym w ramach pedagogiki międzykulturowej i etnopedagogiki zawsze będzie przyświecać wizja przestrzeni kreowanej wspólnymi siłami przez pedagogów-wychowawców oraz obydwie strony dialogu. Budowanie międzykulturowej przestrzeni tolerancji i kooperacji musi się odbywać z poszanowaniem odmienności kultur, a także z wiarą w ich możliwości integracyjno-kooperacyjne, a przede wszystkim – z braniem pod uwagę możliwości samodecydowania o jakości życia, jego celach i wartościach. Aktywny udział jednostki w tworzeniu otaczającej rzeczywistości oznacza dążenie do przewycięzania dominujących procesów polityczno-społecznych, często zawłaszczających sobie możliwość narzucania norm i „jedynie słusznych” wartości, to zmierzanie w kierunku organizowania wspólnych inicjatyw, wymierna oznaka opłacalności wysiłku i zaangażowania w kontakcie z innymi, wspólne organizowanie przestrzeni życia – ale również wspólne branie za nią odpowiedzialności.

## **Bibliografia** / References

- Buchowski M., *O niebezpiecznym użyciu pojęcia kultura: przykład «kultury etnicznej»*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 1.
- Dyczewski L., *Od tożsamości zamkniętej do otwartej w społeczeństwie wielokulturowym i globalnym*, [w:] *Język, komunikacja i edukacja w społecznościach wielokulturowych*, red. T. Lewowicki, J. Urban, A. Szczyпка-Rusz, Cieszyn–Warszawa 2004.
- Eagleton T., *Po co nam kultura?*, Warszawa 2012.
- Guziuk-Tkacz M., Siegień-Matyjewicz A.J., *Leksykon pedagogiki międzykulturowej i etnopedagogiki*, Warszawa 2015.
- Lewowicki T., *Edukacja wobec odwiecznych i współczesnych problemów świata – konteksty i wyzwania edukacji międzykulturowej*, „Edukacja Międzykulturowa” 2012, nr 2.
- Matyjewicz M., *Animowanie multikulturowych działań artystycznych – o szansach rozwijania etnopedagogiki w czasach kulturowego izolacjonizmu*, „Ars Inter Culturas” 2017, Vol. 7.

---

<sup>16</sup> M. Matyjewicz, *Animowanie multikulturowych działań artystycznych – o szansach rozwijania etnopedagogiki w czasach kulturowego izolacjonizmu*, „Ars Inter Culturas” 2017, Vol. 7, s. 80.

- Nikitorowicz J., *Wyzwania etnopedagogiki wobec kontestowania idei społeczeństwa wielokulturowego*, [w:] *Dziedzictwo kulturowo-historyczne regionu. Pedagogika międzykulturowa i etnopedagogika w refleksji metodologicznej*, red. I. Nowakowska-Kempna, Kraków 2012.
- Nowicka E., *Etniczność na sprzedaż i/lub etniczność domowa*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, red. L. Adamczuk, S. Łodziński, Warszawa 2006.
- Radomski A., *Dyskurs kulturoznawczy a kultury współczesnych społeczności*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 1.
- Sadowski A., *Charakter międzyetnicznego współżycia na polsko-białoruskim pograniczu*, [w:] *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, red. J. Nikitorowicz, Białystok 1995.
- Scruton R., *Kultura jest ważna. Wiara i czucie w osaczonym świecie*, Poznań 2010.
- Žižek S., *The Abyss of Freedom/Ages of the World*, Detroit 1997.